

Najtańsze źródło kart okretowych do i z Polski

Prze-yłka pieniędzy do Polski

Wypłacanych w efektywnych DOLARACH Ameryki Póln.

W mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń.

„Deutsche Schiffsagentur“**469 San Martin 469 Buenos Aires****Groźna przepowiednia,
spełnia się w Polsce**

Przed 40 laty pisał założyciel krakowskiego „Czasu“, Paweł Popiel, w swoich „Pamiętnikach“ te słowa:

„Ludność żydowska w Galicji rozrosnięta już do liczby 800.000, tak, że każdy siódmy człowiek jest żydem. Stanowisko, jakie żydom nadał w Polsce Kazimierz Wielki, a które potem rozwinęła niedoleżność szlachty, wytworzyło tę potęgę rozkładową, którą historyk łlowajski uważa jako jedną z przyczyn upadku Polski.“

„Przezorna i polityczna „Aliance Israelite“ upatruje zapewne Galicję za punkt najważniejszy, na którym można przewagę żydowską doprowadzić do rzeczywistości.“

„Zważywszy, że (wskutek naszej osobistej winy) kapitały skoncentrowały się w rękach żydowskich, że znaczną liczbę dóbr ziemskich nabyli żydzi, a nie mniejszą dzierżawią, że obok równouprawnienia zachowali jeszcze przywilej kahałów, że w każdej sprawie występują solidarnie, zważywszy, że każdy jest wykształcony moralnie przez talmud, a umysłowo w chederach, wypływa stąd, że ludność krajowa musi koniecznie ulec plemieniu tak mnożnemu, a tak przemysłnemu“.

Zastanawia się Popiel następnie nad Krakowem, gdzie już za jego czasów żydzi wykupili z rąk chrześcijan wszystkie banki, a zamożnym kupcom z Kleparza zabrali wszystkie dostawy, wdarli się do handlu i do rzemiosła, nadając pięknym ulicom Krakowa tandeciarską cechę, tak bolesną dla tych, co lepsze pamiętają czasy.

„Przechodzą też i kamienice w ręce Izraela — pisze Popiel, — który po trotuarach naszych chodzi i zaledwo dawnym obywatelom miejsca zostawia“.

Przestrzega przed równouprawnieniem socjalnym żydów i takie proponuje rozwiązanie kwestji żydowskiej:

„A zatem co? Odebrać im przywileje i ograniczyć ich prawa, czego opinia publiczna domagać się musi. — Jeżeli opinia zastraszona przez podejrzanę dziennikarstwo nie zdobędzie się na to, za lat kilkadziesiąt despotyzm Izraela ciężko zaważy nad tym krajem“.

I tak się stało! Dziś żydzi już nie tylko w Małopolsce (dawnej Galicji), ale w całej Polsce stawiają coraz śmielsze żądania, a zagarnawszy przedtem prawie cały handel i rzemiosło po miastach w swe ręce, zniszczyli stan średni, wykupili kamienice, zostawiając nam — jak sami się chępią — tylko ulice. Szczególnie dobrze powodzi się żydom w Polsce, teraz, od 1926 roku.

Posłuchajmy, co żydzi otrzymali od rządu od tego roku.

1 — Uchylono okólnik ministra Głabińskiego, dzięki któremu uniwersytety mogły ograniczać liczbę studentów żydów. Wobec tego napływ żydów do wyższych uczelni wzmógł się niebywale. Skutek tego będzie taki, że nastąpi w przyszłości zażydzenie inteligencji zawodowej. Żydzi pozajmują liczne posady w urzędach — a dla Polaków braknie miejsca i chleba.

2 — Nadano 61 gimnazjom i 2 seminarjom żydowskim prawa szkół państwowych.

3 — Udzielono wielu żydowskim szkołom wieczornym subwencji pieniężnej.—Liczbę polskich zmniejszono ze względów oszczędnościowych.

4 — Uznano gminę żydowską za organizację prawną, a język hebrajski i żydowski za równe polskiemu.

5 — Nadano w 4 województwach wschodnich prawa obywatelskie dla 1,600.000 żydów przybyłych z Rosji i to w czasie, gdy z Polski emigruje w świat za chlebem i po pracę pół miliona Polaków rocznie.

6 — Sądy są już przepelnione żydowskimi aplikantami. Przed rokiem 1926 było żydów zaledwie 8 proc., dziś jest ich przeszło 35 pr. (czyli na 100 sędziów 35 żydów).

7 — Odroczone rewizje koncesyj szynkarskich i tytoniowych, wobec czego bogaci żydzi ciągną zyski z kilku nieraz koncesyj, z krzywdą polskich inwalidów.

8 — Ziemię polską, potrzebną na reformę dla polskiego chłopca, otrzymują żydzi. Już przeszło 80 tysięcy żydów trudni się zawodem rolnictwem, polska zaś ludność rolna, z braku ziemi idzie do Niemiec na ciężką pracę i poniewierkę.

9) — W wielu miastach po zeszłorocznych wyborach do Rady miejskich, żydzi uzyskali większość. Skutek jest taki, że np. w Wilnie pozwala się przemawiać na zebraniach publicznych w Radzie miejskiej w języku żydowskim. W Kutnie odrzucili radni żydowscy wniosek polski nazwania jednej z ulic 3-go inaja i uchwalili nazwać ją imieniem wroga Polski — „Szaloma Asza“, a drugą imieniem żyda „Pereca“.

W Pińsku żydowska Rada miejska uchwaliła wystawić kosztem miasta pomnik 36 żydom rozstrzelanym w r. 1920 za zdradę i pomoc bolszewikom przeciw wojskom polskim.

F. Misselr G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires**San Martin 666**

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okretowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

„Sprzysiężenie milczenia“ o stosunkach w Meksyku przelamane

Dokończenie z Nr. 83

Największe rozruchy panują w prowincjach Jalisco, Michoacan, Zacatecas, Nayarit, Colima i Cuanajato.

Środowiskiem powstania jest miasto Guadalajara, druga stolica Meksyku. Arcybiskup Orozco z tej diecezji jest głównym odpowiedzialnym za stan. Chociaż on osobiście nie przewodzi wojskom, to jego obecność napędza niezrównanym męstwem powstańców

Zamęcie przemysłu

W stanie Jalisco, rząd zaledwie zdolen jest niektóre linje kolejowe pilnować, reszta w rękach powstańców; w rzeczywistości wszyscy urzędnicy państwowi są przeciw rządowi i czynią tylko to, czego rząd koniecznie od nich wymaga.

Zastój w przemyśle jest zupełny, bo naród ciągłymi walkami jest przestraszony. Dużo kopalń jest zamkniętych, albo bardzo mało w nich pracują.

Jalisco jest spichlerzem Meksyku, ale w tym roku, z przyczyny powstania, nie wyda tyle pszenicy, ile jego mieszkańcy potrzebują.

Rząd nie jest w stanie wysłać tyle wojska aby mógł powstanie w tym stanie stłumić.

Rząd nie mogąc zgnieść powstania, szczególnie w Jalisco, ręką zbrojną, chce go zgnieść ekonomicznie, dopomagając stanom mu posłusznym do rozwoju, ale tą polityką niczego nie dokona. Spokój może nastać tylko przez obopólne porozumienie.

Zaco księży rozstrzelują

Być księdzem i być rozstrzelanym nie potrzeba być schwytanym z bronią w rękę na placu boju; wystarczy komukolwiek udzielić usługę religijną, szczególnie powstańcom.

Rząd pod naciskiem

Ogólnym dążeniem jest: zmusić rząd do szukania drogi porozumie-

nia z powstańcami, inaczej kraj zostanie doprowadzony do zupełnej ruiny. Nacisk ten wywierają ze wsząd: powstańcy, sfery przemysłowe krajowe i zagraniczne.

Są dwie drogi wyjścia: Zniesienie wszelkich praw i ustaw przeciw kościołowi i duchowieństwu i przywrócenia mu zupełnych praw, lub też czasowe porozumienie, zostawiając dalsze ustosunkowanie się warunków na czas odpowiedniejszy.

Która z tych dróg zostanie wybrana dotychczas niewiadomo, bo kler meksykański jeszcze się nie porozumiał, dopiero w najbliższym czasie te narady w San Antonio (Stan. Zjed) się odbędą.

Spodziewać się jednak należy, że to porozumienie w najbliższych miesiącach nastąpi.

Trzesienia Ziemi

Niektóre kraje Europy południowej i Małej Azji zostały w ostatnich czasach nawiedzone licznymi i wielkimi trzesieniami ziemi.

Najpierw, dało się odczuć trzesienie ziemi w Smyrnie, mieście położonem w Azji Mniejszej, a później przeniosło się ono do Bułgarii i Grecji. Największe straty poniosła Bułgaria, gdzie skutkiem trzęsień ziemi ponad 100 osób straciło życie, około tysiąca zostało rannych, 10.000 domów runęło, 10.500 nie nadaje się do zamieszkania, a 200.000 osób straciło dach nad głową.

Nieszczęśliwej Bułgarii przyszły z pomocą wszystkie państwa i narody, w szeregu których znajduje się również i Polska.

Niestety jeszcze dziś tu i ówdzie, a zwłaszcza w Grecji, dają się odczuwać trzesienia ziemi — a uczeni zapowiadają jeszcze i dalsze.

Trzesienie ziemi w Polsce

Kiedy tyle katastrof i nieszczęść pociąga za sobą trzesienie ziemi, warto się zapytać, a jak w Polsce?

Oto stare kroniki zanotowały w okresie historycznym Polski 69 trzęsień i to w okresie od r. 1000 — 1900. Wśród tych wszystkich trzęsień ziemi jest tylko jedno, które mogło mieszkańcom napędzić strachu. Oto w r. 1443, 5-go czerwca nawiedziło Węgry bardzo silne trzesienie ziemi, które dało się odczuć i w południowych ziemiach Polski. Wtedy to zarysował się szereg domów w Krakowie, a sklepienie kościoła św. Katarzyny zapadło się.

Inne trzesienia były lokalne. Ostatnio mieliśmy takie trzesienie w Bytomiu, spowodowane geologiczną budową tych obszarów, bardzo skomplikowane. Częste są stosunkowo trzesienia ziemi na Pokuciu i Podolu, spowodowane zapadaniem się podziemnych jaskiń gipsowych. Dają się one odczuć tylko na bardzo małym obszarze terytorjalnym.

Wedle wszelkich danych, Polska jest krajem najspokojniejszym w Europie pod tym względem.

Do krewnych przyszedł z wizytą stryj i rzekł:

— Pozwólcie, że wypocznę, bo stasznie się zmęczyłem.

Do rozmowy wtrąca się sześciolatnia Basia:

— Stryjek chyba żartuje? Przecież stryjek sam nie chodzi?

— Jakto moje dziecko?

— Bo mamusia mówi nieraz, że stryjka do nas to zawsze djabli przynoszą.

— Wojciech Pietruszka, co macie na swą obronę? Sąsiad skaży was o to, żeście mu psa widłami zabili.

— Ano kiej się rzucił na mnie, to co miałem robić?

— Trzeba go było najpierw tępym końcem uderzyć, a nie od razu zębami.

— Juści, zrobiłbym tak, gdyby on był też do mnie tępym końcem obrócił, a nie zębami.

Oszczędność jest drogą do dobrobytu!

— albowiem —

Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą

BANCO HOLANDES de la AMERICA del SUD

Buenos Aires

ODDZIAŁ POLSKI

Centrala: Bartolome Mitre 300

Oddział: Corrientes 1900

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci 5% rocznie

Procenty mogą być dopisywane do sumy co kwartał.

Przesyła pieniądze gotówką w dolarach północno-amerykańskich i złotych polskich do wszelkich miejscowości Polski, przyczem odbiorca nie ponosi absolutnie żadnych kosztów i otrzymuje pieniądze u siebie w domu.

Za przesyłkę telegraficzną pobieramy tylko \$ 3 m/n.

Sprzedaz kart okretowych do i z Polski

Wiadomości z Polski

Skarb z przed 900 lat

We wsi Rury Bonifratskie koło Lublina, wyorano beczkę srebrnych monet, pochodzących z XI wieku i posiadających wysoką wartość muzealną. Skarb wyorał gospodarz Jan Powerski. Zawelawszy pracującą opodal żonę oraz sąsiadów i osadzili że beczka musi zawierać guziki „austriackie, przeto każdy z nich wziął garść „guzików na pamiątkę“ resztę zasypano.—Przechodzący podówczas uczniowie z Lublina, zabrali nauczycielowi który orzekł, że są to bardzo cenne monety. Do wsi wysłano natychmiast agentów policyjnych, którym udało się odebrać część cennych monet.

Ciekawe zjawiska przyrody na Wołyniu

Na Wołyniu od dłuższego czasu dają się zauważyć niezmiernie ciekawe zjawiska przyrody.

Zaobserwowano mianowicie niedawno, przed wsią Chrolupami, gm. Otyka wzniesienie się ziemi w kształcie nasypu, którego stoki były tak gorące, iż śnieg natychmiast topniał. Nasyp ten jest dość dużych rozmiarów.

W miejscowości zaś Szustaków, gm. Działkiewiczze nagle ziemia rozpadła się tworząc zagłębienie, w którym śmiało mogłoby się zmieścić dwa duże domy.

Nie mniej ciekawymi i charakterystycznymi są zjawiska, które zaobserwowano we wsi Tuszebin, gm. Warkowicze, pow. Dubno. Oto z wnętrza instniejącej tam góry dochodzą dokładnie odgłosy, jakie się słyszy w wulkanach, przed ich wybuchem.

Mężczyźni w wieku poborowym mogą się żenić

Z dniem 1 maja weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie zawierania związków małżeńskich przez mężczyzn w wieku poborowym.

Nowe rozporządzenie daje zupełną swobodę poborowym i znosi dotychczasowy przepis uzyskania specjalnego pozwolenia od właściwego D. O. K. na zawarcie małżeństwa.

Grobowiec Generała Bema

Prace przy budowie w Tarnowie grobowca generała-tułacza Bema mają się na ukończeniu. Na grobowcu tym będą umieszczone napisy w trzech językach: polskim, węgierskim i tureckim. Rząd węgierski nadesłał tekst napisu, który brzmi: „Ojczulek Bem, węgierskiej walki o wolność największy wódz — 1848—1849“. Sprowadzenie zwłok nastąpi prawdopodobnie w roku przyszłym.

Stany Zjednoczone uczczą Kazimierza Pułaskiego — swojego bohatera narodowego

Grupa posłów republikańskich w Waszyngtonie wniosła do kongresu projekt uroczystego obchodu 150-lecia zgonu Kazimierza Pułaskiego.

Kazimierz Pułaski, konfederat barski jest narodowym bohaterem Stanów Zjednoczonych. Jako dowódca całej jazdy Stanów Zjedn. walczył na czele swego korpusu po stronie wyzwalających się Sta-

Wy powinniście być obsłużeni po polsku!

Nasz oddział wysyłek ma urzędników kompetentnych, którzy wam dostarczą wszelkich wyjaśnień w waszej mowie rodzimej, tyczących się wysyłek pieniędzy do Polski i wykażą wam szybkość i pewność z jaką bywają wykonywane.

Udawajcie się do okienek Nr. 19, 20, 21 w pierwszej galerji podziemnej, gdzie udzielamy także informacji tyczących się sprzedaży kart okrętowych wyjazdu i przyjazdu (ida y llamada) do każdej miejscowości w Europie i Północnej Ameryce.

THE FIRST NATIONAL
BANK OF BOSTON



Sucursal Buenos-Aires — Florida 99.

nów przeciwko Anglikom i tamże, na ziemi amerykańskiej, pod Savannah poległ w bitwie 9 października 1779 r. Na drugi rok upłynie właśnie 150 lat od jego bohaterskiej śmierci

Nowy statek polski

Londyn: w Yarrow odbyło się spuszczenie na wodę nowego statku pasażerskiego do służby w zatoce gdańskiej dla żeglugi polskiej. Statek ten otrzymał imię „Wanda“.

Pozner przewodniczącym Senatu

Marszałek Senatu Szymański wyjeżdża na dłuższy czas za granicę. W prowadzeniu obrad senackich zastępował go będzie wicemarszałek Senatu socjalista-żyd p. Pozner.

Bankiet na cześć Paderewskiego

W New Jorku 16 maja odbył się na cześć Paderewskiego bankiet, w którym wzięli udział gubernatorowie 24 Stanów, przedstawiciele rządu i najwybitniejsi ludzie Stan. Zjed.

Polacy przyjmują obywatelstwo amerykańskie

W roku ubiegłym 27.465 Polaków przyjęło obywatelstwo Stan. Zjed.

Dzwony w Choczni zawieszono

Dnia 11 maja w kościele parafjalnym w Choczni odbyło się w obecności starosty z Wadowic, zawieszenie dwóch dzwonów na wierzby kościelnej. (Przyp. redakcji:

Są to słynne dzwony, które wywołały interdykt biskupa Sapiehy na posta Putka).

Bandyci przebrani za „djabłów“

Do mieszkańca wsi Siemijankowice koło Lwowa Stefana Nazarejczuka, gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni we śnie, zawitali dziwni goście. Byli oni przebrani za djabłów, ale zamiast duszy zażądali pieniędzy.

Gdy Nazarejczuk porwał się z łóżka i próbował stawić opór, „djabli“ przywiązali go do łóżka i steroryzowawszy domowników rewolwerami, najspokojniej poczęli plądrować po mieszkaniu. W ręce „djabłów“ wpadło 118 dolarów i 5 zł.

Kłęska gradowa na Podolu Zasiewy ozime i wiosenne zniszczone.

Powiat krzemieniecki został nawiedzony niebywałą kłęską gradową. O godzinie 12 w południe przeciągała burza, połączona z gradobiciem. W Wiśniowie grad, jak kury jaja, zniszczył zasiewy ozime i wiosenne do 75 proc., w Szumsku zniszczenie zasiewów dochodzi do 100 proc. Grad pokrył ziemię na wysokości 8 cm. Wskutek oberwania się chmur zalany zostało szeregi miejscowości. Miejscami woda zalata wsie i pola do poziomu 1 i pół metra.

10 przykazań dla rodziców na emigracji

1 — Żadna matka Polka i żaden ojciec Polak nie powinien nigdy rozmawiać z dziećmi swymi w języku obcym, lecz wyłącznie w języku polskim, i to bez względu na to, gdzie i w jakim towarzystwie się znajdują. Tak w domu jak na ulicy lub w lokalach publicznych powinniśmy rozmawiać z naszymi dziećmi tylko po polsku, nawet wtedy, gdy znajdujemy się w towarzystwie osób innej narodowości.

2.— Rodzice powinni dbać, aby dzieci rozmawiały między sobą wyłącznie po polsku tak w domu jako też i na ulicy.

Powinniśmy zwracać szczególnie uwagę zwłaszcza u dzieci uczęszczających do szkoły, gdyż dzieci zmuszone używać w szkole języka obcego, przyzwyczajają się myśleć w tym języku i wskutek tego łatwo wpadają w nałóg rozmawiania z sobą w tymże języku obcym.

3.—Rodzice powinni uczyć swe dzieci polskiego pacierza i dbać o to, ażeby dzieci odmawiały pacierz tylko w języku polskim.

4.—Powinniśmy uczyć dzieci moralności i dbać o ich moralne prowadzenie się.

5.—Powinniśmy czytać z dziećmi książki polskie, przyczem — należy dbać aby dzieci czytały same na głos. W ten sposób utrwalają się w myśleniu po polsku i uczą się poprawnej wymowy polskiej. Kto nie ma książek własnych, może je wypożyczać w bibliotece.

6.—Powinniśmy dzieciom opowiadać o narodzie polskim, o tem co naród nasz zdziałał, o wielkich mę-

zach i bohaterach polskich i ich dziełach i czynach, aby w ten sposób wszczepiać w dzieci dumę z przynależenia do Narodu Polskiego.

7.—Rodzice powinni posyłać dzieci do szkółki polskiej i dbać aby uczęszczały regularnie na naukę.

8.— Dzieci większe i młodzież dorastającą należy przyzwyczajać do uczęszczania do towarzystw polskich aby wzbudzić w nich poczucie przynależenia do Narodu Polskiego i poczucie solidarności.

9. — Należy dbać o to, aby dzieci nasze urządzały zabawy towarzyskie, lub gry sportowe wyłącznie między sobą lub w łonie polskich towarzystw sportowych; nic bowiem nie zespaja tak młodzieży jak gry towarzyskie i sport.

10.— Powinniśmy uczyć swe dzieci polskich podań i pieśni ludowych i dbać aby dzieci po polsku śpiewały.

Zasad powyższych musimy tembardziej przestrzegać, iż dzieci nasze, ży-

jące w obcym otoczeniu i uczęszczające do szkół obcych, skazane są jedynie na rodziców. Jeżeli rodzice, zaniedbają swój obowiązek, wtedy dzieci ich ulegają wynarodowieniu. Jeżeli zaś obowiązek ten spełnimy ściśle i zgodnie z powyższymi zasadami, wówczas dzieci nasze z pewnością staną się dobrymi polakami i pożytecznymi członkami Narodu Polskiego.

Wiadomości telegraficzne

Warszawa, 22 — Marszałek Piłsudski w drugim swoim dekrecie niespodzianie, nakazał zamknięcie Sejmu i Senatu.

Krąży pogłoska, że Marszałek nosi się z zamiarem zmienienia Konstytucji na wzór północ. Amer i rozszerzyć władzę prezydenta.

Jeśli to się sprawdzi, Piłsudski będzie jedynym kandydatem na prezydenta.

! PALACZE !

Spróbujcie najlepsze papierosy z tytoniu macedońskiego jasnego, sprowadzonego z Europy, po cenach bardzo przystępnych:

Papierosy Praga z ustnikiem	20 szt.	\$ 0.45
" Egipskie	10 "	" 0.45
" Własta	10 "	" 0.25
" luksusowe Ghiubek i Yaka	20 "	" 2.25
Cygara „Virginia“ ze słomką	1 "	" 0.20

Sprzedaż hurtowna i detaliczna c. **Reconquista** 387, podw. 2 esc. 7

Na prowincję wysyłamy zamówienia od \$ 2— w zwyż, które łącznie z kosztami przesyłki 30 cent. należy przesłać listem poleconym (certificado) lub „Giro Postal“ pod adresem:

Leopoldo Bison, Buenos Aires c. Reconquista 387, escr.7

Towarzystwo

„MEDDA“

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo zniżonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo „MEDDA“ Akcyjne
Reconquista 416 Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Jak my o prasę katolicką dbamy?

Pikada Galicyana 20-VI

Szan. Panie Redaktorze!

Tu w naszych kolonjach rozpowszechnianym jest „Nasz Misjonarz”, i, jak mi ktoś powiedział, i „Przewodnik Katolicki”, i to za bardzo małą opłatę roczną.

Powiadają ludzie, że to wasze dziewczęta w Azarze taką propagandę czynią, a biednym rodzinom nawet darmo te pisma wypożyczają, byleby po przeczytaniu oddali.

Jedni jakoś się garną do czytania, ale większa część ludzi nie chce zrozumieć, jak ważnym jest w naszych czasach czytanie pism.

Niestety! starzy mówią: „to coś nowego”; dawniej zbawiano tyle dusz a nie czytano gazet! Ale to łatwo mówić: dawniej, dawniej! Trzeba przecież zauważyć, że dawniej trucizna złych gazet i pism nie była tak powszechną jak dziś, więc

też dlatego nie było tak wielkiej potrzeby jakiego środka przeciw tej truciznie, jak dziś. Środkiem tym są właśnie dobre gazety i pisma.

Trzeba się przyznać szczerze do wielkiej winy i zaniedbania, jakiej my katolicy pod tym względem sami się dopuszczamy. Czytelnik.

Od Redakcji!

Aby namacalnie określić winę katolików, niech posłuży nato następująca bajka, która jednak powiada szczerą prawdę:

Rozmowa diabła z redaktorem

Szedłem na zebranie katolików, aż tu na rogu spotykam diabła, odświętnie ubranego, jak na wykwitnego mieszczucha przypadają.

— Dokąd idziesz? — pytam.

— Popatrzeć na twój kongres!

— Tak! widocznie wprawia cię w kłopot?

— Trochę — odpowiedział, szycerco się śmiejąc. Ale w oczach jego widziałem, że nieprawdę mówi.

— Agitujcie ino, ile chcecie, głupi katolicy! — przymawiał nerwowo idąc ze mną — ale ja wam gardła powięzę. Mowy i uchwały wasze nienajgorsze, nieraz nawet bardzo skuteczne na mą grubą skórę, ale widzisz tą pięść? — i podsunął mi swą kościstą pięść przed oczy — ta nałożyła katolikom opaskę na oczy.

— O tem to ja wiem! — odpowiedziałem — a on porywczo wskazywał na przechodzących kijem:

— Patrz na tego panicza upudrowanego. On ma opaskę na oczach. Jest katolikiem, ale prenumeruje dziennik „najnowszych wiadomości”. Do tego codziennie kupuje „Ilustrowaną”. Czyta ją, wrzuca do kosza, a stąd po całym domu wędruje, aż do kuchni.

Henryk Sienkiewicz

3

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy).

na co nietylko zgodzili się, ale dali zakładników, między którymi znajdowała się żona i córka ich wodza...

Wiadomo ci, że barbarzyńcy wciągają na wojny z żonami i dziećmi. Otóż moja Ligia jest córką owego wodza.

— Skąd to wszystko wiesz?

— Mówił mi to sam Aulus Plaucyusz. Ligowie nie przekroczyli istotnie wówczas granicy, ale barbarzyńcy przychodzą jak burza i uciekają jak burza. Tak znikli i Ligowie razem ze swymi turzyni rogami na głowach. Zbili wanniuszowych Swewów i Jarygow, ale król ich poległ, zaczęli odeszli z łupami, a zakładniczki zostały w ręku Histera. Matka wkrótce umarła, dziecko zaś Hister, nie wiedząc co z nim robić, odesłał do rządcy całej Germanii, Pomponiusza. Ów, po ukończeniu wojny z Kattami, wrócił do Rzymu, gdzie Klaudyusz, jak wiesz, pozwolił mu odprawić tryumf. Dziewczyna szła wówczas za wozem zwycięzcy, ale po skończonej uroczystości, ponieważ zakładniczki nie można było uważać za brankę, z kolei Pomponiusz nie wiedział co zrobić, aż wreszcie oddał ją swej siostrze, Pomponii Grecynie, żonie Plaucyusza. W tym domu, gdzie wszystko, począwszy od panów, a skończywszy na drobiu w kurniku, jest cnotliwe, wyrosła na dziewczę, niestety, tak cnotliwą, jak sama Grecyna, a tak piękną, że nawet Poppea wyglądałaby przy niej, jak jesienna figa przy jabłku hesperyjskim.

— I co?

— I powtarzam ci, że od chwili, gdy widziałem, jak promienie przechodziły przy fontannie nawskróś przez jej ciało, zakochałem się bez pamięci.

— Jest więc tak przezroczyście, jak lampryska, albo jak młoda sardynka?

— Nie żartuj Petroniuszu, a jeśli cię ludzi swoboda, z jaką ja sam o mojej żądzy mówię, wiedz o tem, że jaskrawa suknia częstokroć gładokie rany pokrywa. Muszę ci też powiedzieć, że wracając z Azji, przespałem jedną noc w świątyni Mopsusa, aby mieć sen wróżebny. Otóż we śnie pojawił mi się zam Mopsus i zapowiedział, że w życiu moim nastąpi wielka przemiana przez miłość.

— Słyszałem, jak Pliniusz mówił, że nie wierzy w bogów, ale wierzy w sny, i być może, że ma słuszność. Moje żarty nie przeszkadzają mi też myśleć czasem, że naprawdę jest tylko jedno bóstwo, odwieczne, wszechwładne, twórcze, Venus Genitrix. Ona skupia dusze, skupia ciała i rzeczy. Eros wywołał świat z chaosu. Czy dobrze uczynił, to inna rzecz, ale gdy tak jest, musimy uznać jego potęgę, choć wolno jej nie błogosławić...

— Ach, Petroniuszu! Łatwiej na świecie o filozofię, niż o dobrą radę.

— Powiedz mi, czego ty właściwie chcesz?

— Chcę mieć Ligię. Chcę, by te moje ramiona, które obejmują teraz tylko powietrze, mogły objąć ją przycisnąć do piersi. Chcę oddychać jej tchnieniem. Gdyby była niewolnicą, dałbym za nią Aulusowi sto dziewcząt z nogami pobielonemi wapnem, na znak, że je pierwszy raz wystawiono na sprzedaż. Chcę ją mieć w domu moim dopóty, dopóki głowa moja

nie będzie tak białą, jak szczyt Soracte w zimie

— Ona nie jest niewolnicą, ale ostatecznie należy do „familii” Plaucyusza, a ponieważ jest dzieckiem opuszczonym, może być uważana jako „alumna”. Plaucyusz mógłby ci ją odstąpić, gdyby chciał.

— To chyba nie znasz Pomponii Grecyny. Zresztą oboje przywiązali się do niej, jak do własnego dziecka.

— Pomponię znam. Istny cyprys. Gdyby nie była żoną Aulusa, można by ją wynajmować jako płaczkę. Od śmierci Julii nie zrzuciła ciemnej stoli i wogóle wygląda, jakby za życia jeszcze chodziła po łące porostej asfodelami. Jest przytem „univira”, a więc między naszymi cztero i pięciokrotnymi rozwódkami jest zarazem Fenixem... Ale!.. czy słyszałeś, że Fenix jakoby naprawdę wylął się teraz w górnym Egipcie, co mu się zdarza nie częściej, jak raz na pięćset lat?

— Petroniuszu! Petroniuszu! o fenixie pogadamy kiedy indziej.

— Cóż ci ja powiem, mój Marku. Znam A. Plaucyusza, który, lubo naganiamy mój sposób życia, ma do mnie pewną słabość, a może szanuje mnie więcej jak innych, wie bowiem, że nie byłem nigdy donosicielem, jak naprzykład Domicyusz Afer Tygellinus i cała zgraja przyjaciół Ahenobarba.

Nie udając przytem stoiko, krzywiłem się jednak nieraz udając na takie postęпки Nerona, na które Seneka i Burrhus patrzyli przez szpary. Jeśli sądzisz, że mogę dość dla ciebie u Aulusa wyjednać, — jestem na twoje usługi.

Sądzę, że możesz. Ty masz na niego wpływ, a przytem umysł twój posiada niewyczerpane sposoby. Gdybyś się rozejrzył w położeniu i pomówił z Plaucyuszem..

Przechodziliśmy właśnie przed kioskiem (kram książek na ulicy). Oczy biesa zoziskrzyły się.

— Policzno swoje katolickie gazety — powiada kusy. — Rachuję: 1, 2! To wszystko. — Policz teraz moje! A kij jego skakał od jednego do drugiego pisma, a on mówił:

— Ta gazeta jest moją przez swój główny artykuł, ta przez ogłoszenia, tamta przez obrazki. Także ta i tamta. Z liczbą 43 spadł kij wreszcie. Każda załatwiała w różny sposób wypełnianie szatańskich zamiarów.

Przechodził kapłan. Zląkł się bies, ale tem baczniej począł mu się przyglądać i rzecze:

— Nawet ten . . . oczy ma zasłonięte. Patrz! cały spotniały, dopiero skończył kazanie, znakomite! Porządnie mię zebrał, mój obóz, szczególnie zakończenie znakomicie było opracowane. Ale on przemawiał do 400 ludzi, którzy i tak są wierni, . . . ale ja . . . Widziałeś mój domek gazetowy? Widzisz do ilu on mówi? — do 400 tysięcy!

Godzina piąta wieczorem biła. Tłum ludu ulicami płynął: urzędnicy, handlowcy, robotnicy przecho-

dzili koło kiosku. Sprzedające za ledwie mogli zdążyć gazety wydawać. Co 5 minut, prawie bez tchu zajeżdżały rowery i zaopatrywały kioski w pęki gazet, wilgotnych jeszcze od wałków drukarskich, wylutych przez tą małą djabelską fortecę.

Djabeł wyprostował swe kościste palce i krzyknął ochryłym, tryumfalnym głosem:

— Widzisz moją kazalnicę? — A tamten kapłan ani zauważa, jaka między jego i mojem kazaniem różnica. Czy nie podobna, jak walka na łuk i karabin maszynowy? Nie! On tego nie zauważa. Patrzy na mój kiosk, ale nie widzi, jak mu przez ten domek prawie co godzinę dusze zabieram. nawet dziecięce. Sam to potwierdzić musisz, że i on nosi na oczach opaskę.

Przechodziła kobieta, wprost z nabożeństwa.

— Widzisz ją? Chodzi na msze i jest członkiem dwóch bractw. A jednak jest wierną prenumeratorką moich pism i płaci dzień w dzień za moje „Ogłoszenia ogólne“ — Ol tylko jeden cent — powie niejeden ślepy katolik. — Ale ty wiesz że z

tych centów, jak z kropelek wody wielki Ocean się składa. — Groszem tej katoliczki i jej podobnych, budując sobie w najśliczniejszych dzielnicach miasta pałace, zapelniam je maszynami rotacyjnymi, które w mig drukują wiadomości ze wszystkich stron świata. Ze ta katoliczka ma na oczach opaskę, nie zaprzeczysz!

Piekielny mówca poprawił ukulary i z chełpliwym wyrazem prawil dalej:

— Ja, anioł ciemności, nie noszę żadnej opaski... Jasno widzę, o tak jasno! — Dumny jestem z mojej prasy. Ileż to razy ściszałem moich przyjaciół, redaktorów moich „gazet“, po mile spędzonych wieczorach. Moje kazanie jak kotek od kioska do kioska skacze. We wszystkich dzielnicach miasta brzmi ono; napełnia dworce kolejowe, wskakuje do pociągu, do wszystkich pociągów, także i na okręt, ba... na wszystkie okręty. Po drodze przenika do wszystkich szkół, wędruje od miasta do miasta od wsi do wsi, od dworu do dworu, od karczmy do karczmy, od chaty do chaty. Wtedy wędrowki zaprzestaje,

— Zbyt nie masz pojęcie o moim wpływie i dowcipie, ale jeśli tylko o to chodzi, pomówię z Plaucyuszem, jak tylko przeniosą się do miasta.

— Oni wrócili dwa dni temu.

— W takim razie pójdźmy do triclimum, gdzie czeka na nas śniadanie: a następnie, nabrawszy sił, każemy się zanieść do Plaucyusza.

— Zawsześ mi był miły — odrzekł nato z żywością Winicyusz — ale teraz każę chyba ustawić wśród moich laurów twój posąg — ot, taki piękny, jak ten — i będę mu składał ofiary.

To rzekłszy, zwrócił się w stronę posągów, które zdobiły całą jedną ścianę, wonnej świetlicy, i wskazał ręką na posąg Petroniusza, przedstawiający go jako Hermesa, z posochem w dłoni.

Poczem dodał:

— Na światło Heliosa! jeśli „boski“ Alexander był do ciebie podobny, — nie dziwić się Helenie.

I w okrzyku tym było tyle szczerości, ile pochlebstwa. Petroniusz bowiem, lubo starszy i mniej atletyczny, piękniejszy był nawet od Winicyusza. Kobiety w Rzymie podziwiałały nietylko jego giętki umysł i smak, którym sobie zjednał nazwę arbitra elegancji — ale i cięta. Podziw ów znać było nawet na twarzach owych dziewcząt z Kos, które układały teraz fałdy jego togi, a z których jedna, imieniem Eunice, skrycie go kochająca, patrzyła mu w oczy z pokorą i zachwytem.

Lecz on nie zwrócił nawet na to uwagi, jeno uśmiechnąwszy się do Winicyusza, począł cytować mu w odpowiedzi wyrażenie Seneki o kobietach:

— Animal impudens . . . etc.

A następnie, otoczywszy ręką jego ra-

miona, wyprowadził go do triclimum.

W unctuarium dwie greckie dziewczyny, Frygijski i dwie Murzynki poczęły uprzątać epilichnia z woniami. Lecz w tejże chwili w poza uchylonej kotary od frigidarium ukazały się głowy balneatorów i rozległo się ciche: „psst!“ — a nato wzwana jedna z Greczynek, Frygijski i dwie Etyopki, podskoczywszy żywo znikły w mgnieniu oka za kotarą. W termach rozpoczynała się chwila swawoli i rozpusty, której inspektor nie przeszkadzał, albowiem sam częstokroć brał w podobnych hulankach udział. Domyślał się ich zresztą i Petroniusz, ale jako człowiek wyrozumiały i nie lubiący karać, patrzył na nie przez szpary.

W unctuarium pozostała tylko Eunice. Czas jakiś nastuchiwała oddalających się w kierunku laconicum głosów i śmiechów wreszcie, uniósłszy wykładany bursztynem i kością słoniową stołek, na którym przed chwilą siedział Petroniusz, przysunęła go ostrożnie do jego posągu. Unctuarium pełne było słonecznego światła i kolorów, bijących od tęczowych marmurów, którymi wyłożone były ściany.

Eunice wstąpiła na stołek — i, znalazłszy się na wysokości posągu, nagle zarzuciła mu na szyję ramiona, — poczem, odrzuciwszy na tył swe złote włosy i tułac różowe ciało do białego marmuru, poczęła przyciskać w uniesieniu usta do zimnych warg Petroniusza

ROZDZIAŁ II.

Po posiłku, który zwał się śniadaniem, a do którego dwaj towarzysze zasiedli wówczas, gdy zwykli śmiertelni byli już lawno po południowym prandium, Petroniusz zaproponował lekką drzemkę. We-

dług niego pora była jeszcze za wczesna na odwiedziny. Są wprowadzić ludzi, którzy poczynają odwiedzać znajomych o wschodzie słońca, uważając w dodatku zwyczaj ten za stary, rzymski. Ale on, Petroniusz, uważa go za barbarzyński. Godziny popołudniowe są najwłaściwsze, nie wcześniej jednak, zanim słońce nie przejdzie w stronę świątyni Jowisza / kapitolńskiego i nie pocznie patrzeć na Forum z ukosa. Jesienią bywa jeszcze gorąco i ludzie radzi śpią po jedzeniu. Tymczasem miło jest postuchać szmeru fontanny w atrium i po obowiązkowym tyśiącu kroków, zdrzemnąć się w czerwonym świetle, precedzonym przez purpurowe, nawpót zaciągnięte velarium.

Winicyusz uznał słuszność jego słów i poczęli się przechadzać, rozmawiając w sposób niedbały o tem, co słychać na Palatynie i w mieście, a potrochu filozofując nad życiem. Poczem Petroniusz udał się do cubiculum, lecz nie spał długo. Po upływie pół godziny wyszedł i, kazawszy sobie przynieść werweny, poczęł ją wachać i nacierać sobie nią ręce i skronie.

— Nie uwierzysz — rzekł — jak to ożywia i otrzeźwia Teraz jestem gotów. Lektyka czekała już od dawna, więc wsiedli i kazali się ponieść na Vicus Patricius, do domu Aulusa. „Insula“ Petroniusza leżała na południowym stoku Palatynu około tak zwanych Carinae, najkrótsza więc droga wypadła im poniżej Forum, lecz, ponieważ Petroniusz chciał zarazem wstąpić do złotnika Idomena, wydał przeto polecenie by niesiono ich przez Vicus Apollinis i Forum, w stronę Vicus Sceleratus, na rogu którego pełno było wszelkiego rodzaju tabern.

Ciąg dalszy nastąpi.

gdy żadna dusza do otrucia nie pozostaje.

— Uruchomiam nawet młodzież: i ja mam swoich paziów, kupuję im śliczne, czapki — a katolicy? nie baczą. Tak, tak — ta opaska.

Dochodziliśmy do drzwi skromnego domku, gdzie zebranie katolików się odbywało.

Czart zatrząsał się od śmiechu. — Co tu takiego?

Ale śmiało spojrziałem na czarnego Goliata i zawołałem:

— Wieczernik był jeszcze mniejszy! — Szkaradne bluźnierstwo było odpowiedzią. Ja zaś dalej mówiłem:

— Pomimo twego chwilowego tryumfu, wierzę w Tego, który ma słowa żywota, wierzę że duch będzie oświecał! Wtedy też będą katolicy widzieć — jasno widzieć. W dzień ony — w dzień ony . . . ale! . . .

I przed nosem zatrzasnąwszy mu drzwi, wszedłem do sali, gdzie właśnie ks. Bonawentura, porywająco, z zapalem, o bractwie dobrej prasy przemawiał.

Rusini w Brazylii Uchwalili zmianę Kalendarza A nasi w Misiones?

Apostoles, Czerwea r. 1928

Szanowny P. Redaktorze! Wyczytałem w „Lud'zie“, że „dn. 22 kwiet. odbył się pod przewodnictwem księdza Emiljana Ananiewicza ruski wiec parafjalny w Marechal Mallet, na którym, po przemowie księdza i kilku kolonistów uchwalono jednogłośnie przyjęcie po kolonjach ruskich kalendarza nowego stylu gregoriańskiego zamiast juljańskiego wskutek czego rusini obchodzili wszelkie święta o 14 dni później od nas katolików. Uchwalono by wszystkie parafje ruskie taki wniosek przeprowadziły i przesyłały go do ks. Arcybiskupa w Kurytybie, który później ujednostajni obchodzenie świąt ruskich razem z katolikami. Ogólnie uznali koloniści na wiecu, że ze względu na robotników, urzędników, kupców i nauczycieli ruskich to ujednostajnienie z katolicką ludnością Brazylii nastąpić powinno“.

Uchwałę Rusinów w Brazylii należy nie tylko pochwalić, ale i naszym Rusinom w Misiones radzić, aby też tak postąpili, bo dotychczasowy system naraza społeczeństwo ruskie na różne przykrości.

Jak przykro musi być, jeśli swe święta: Boże Narodzenie, Wielkanoc i inne obchodzą, a tu w około sąsiedzi pracują, a ich dzieci pod gro-

zbą kary do szkoły rządowej uczęszczać muszą, przyczem bez wyszydzeń i pośmiewisk się nie obchodzi. Że to nie jest gołosłownem, przytoczę fakt, jaki miał miejsce w jednej szkole rządowej, gdzie z okazji świąt ruskich nauczyciel rozkazał podczas lekcji, by wszystkie dzieci ruskie wstały. Począł potem z ich zwyczajów religijno-narodowych wyśmiewać się, zwąc ich „chimbos“, to znaczy, że są narodowości o nieznannej przeszłości.

Naco dziatwę narażać na takie szykany, kiedy można wszystkiego uniknąć, przyjmując kalendarz gregoriański, gdyż jest dostatecznie doświadczonym, że kalendarz juljański jest błędnie ułożony. Nawet Turcy przyjęli kalendarz gregoriański.

Sąsiad

Brak Księży w Brazylii

Podług statystyki, podanej przez czasopismo brazylijskie „Santo Antonio“, liczba księży — brazylijczyków wynosi co najwyżej około 1000 osób, liczba katolików zaś 14 milionów. Przyrost nowych kandydatów jest minimalny. W archidiecezji Olinda-Recife wyświęcono również w r. 1926 jednego tylko kapłana podczas, gdy 6 zmarło. W przeciągu ostatniego 25-lecia wyświęcono w Brazylii tylko 600 kapłanów. Jedenaście północno-brazylijskich diecezji nie posiada wogóle seminarium duchownego. Misjonarze, przybywający do Brazylii, nie są w stanie uzupełnić tych braków. Dodać trzeba trudne warunki pracy duszpasterskiej w Brazylii.

Podług urzędowych statystyk, 85 proc. ludności w północnej Brazylii nie umie czytać ani pisać; 11 proc. to Indianie, żyjący jeszcze w pogaństwie; 30 proc. to murzyni, 44 proc. mieszkańcy wszelkich ras. Praca nad duszami utrudnia jeszcze w dodatku bardzo silnie rozwinięta propaganda protestancka.

Niemieccy uczeni o religii w szkołach

W związku z toczącą się obecnie w Niemczech walką polityczną o typ szkoły państwowej do Reichstagu nadesłana została niezwykle znamienna deklaracja podpisana przez 83 znakomitych psychiatrów i lekarzy chorób nerwowych. Czytamy w niej między innymi, co następuje:

W czasie obecnej, godnej ubolewania, walki stronnictw politycznych o niemiecką szkołę i młodzież zaatakowano w niepoczytalnej głupocie także i epokę chrześcijaństwa — my podpisani niżej psychiatrzy i neurologi, patrzący z powodu codziennych swych obowiązków i badań nad chorobliwymi stanami psychicznymi w najgłębsze otchłanie dusz, ostrzegamy głośno i poważnie przed pomniejszeniem choćby w najmniejszym stopniu w sercach naszej młodzieży wiary chrześcijańskiej, która przecież wśród burz dzisiejszych czasów jest dla nas kotwicą. Religia chrześcijańska jest i pozostanie na zawsze filozofią, psychologią i etyką społeczną“.

Pod deklaracją podpisy 83 najznakomitszych psychiatrów i neurologów niemieckich.

Ile w Polsce złożyli na misje?

Diecezje:	Na misje afryk.	Dzielo R. W.
Chełmińska	538,00	35.500,00
Częstochowska	1719,51	274,95
Katowicka	—	5922,33
Kielecka	5433,00	274,95
Krakowska	4000,00	1774,00
Lubelska	—	2500,00
Lwowska	1094,17	2540,00
Łódzka	—	1365,00
Łomżyńska	1155,95	375,00
Pińska	981,34	1212,08
Płocka	3245,60	6952,09
Sandomierska	2949,67	601,47
Tarnowska	5490,01	3800,—
Warszawska	—	16468,70
Włocławska	4781,44	—

Konstrukcja budowli

Teodor Idzi

Budowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robocizną i wszelki materiał budowlany, robocizną tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądać i pozorować itd. itd. itd.

Wiadomości z Osad Polskich

Józefowo (kol. Roca, Corpus)

Przybory potrzebne do mszy św. i u-
strojenia ołtarza obowiązali się sprawić.

Ciechowicz Antoni	ornat biały
Słonezewski Michał	" czerwony
Masłowski Franciszek	" zielony
Sztych Stefan	" wioletowy
Zborowski Józef	" czarny
Masłowski Adam	kielich
Czerewin Stanisław	relikwiarz
Łukasiewicz (żona)	albę
Puchalski Stanisław	Mszał
" Albina	komeszkę
Tymiński Karol	cyborjum
Łukasiewicz Aleksan.	Monstrancję
" syny	kapę
Ciechowicz Stanisława	welon
Tuzienkiewicz Rudolf	trybularz
Czerewin Jan	krucyfiks
Tarnowski Piotr	tabernakulum
Masłowski Antoni	figura Ser. Jez.
Puchalski Jan	dzwonki
Ciechowicz Stanisław	lichtarze
Puchalski Ignacy	"
Słonezewski Marcin	obraz
Sztych Maria	komżę
Słonezewski Marcin	stulę
Tuzinkiewicz Hel R.	obraz M. B. Cz.
Jagmin Bernard	figura An. Str.

Wincentowo (kol. Bonplan)

Osadnicy Polscy w gminie Wincentowo,
po naradach, uchwalili przystąpić do zwią-
zku i płacić po 4 pesy rocznie na potrze-
by parafjalne

Parafjan, którzy dotychczas zgłosili
swą przynależność do związku parafjalne-
go jest 25:

Piotr Ciompeła, Czarnecki Antoni, Pól-
kowski Andrzej, Wdowiak Mikoł., Zmijak
Dmytro, Andrejczuk Mikołaj, Baden Jan,
Zmijak Michał, Ciompeła Jan, Skolmowski
Józef, Krók Marian, Ciompeła Michał,
Matusiak Antoni, Rudnicki Bazyl, Mazur-
rek Józef, Chłypawka Bazyl, Hajdasz Bar-
tek, Kłyniuk Feliks, Horodycki Ludwik,
Andrejczuk Paweł, Antoni Wdowiak, Józef
Mileski, Mikołaj Jakubów, Władysław
Kosiński. Juljan Kisielewski.

Apostolów (Apostoles)

Dnia 16 czerwca stanął na ślubnym
kobiecu k. Franciszek Swiderski z p.
Anastazją Masztaler.

Bazyl Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONIALNYCH
Kamion do usług — Wozi pasażerów
AZARA — Misiones

Handel Polski

Szymona Muzalskiego

Kupuje produkta kolonialne — Ma
na składzie wybór wszelkich towa-
rów. — Kamion do usług, wozi
pasażerów. — Ceny przystępne.
Swój do swego!

Picada Lopez kol. Guarani
Misiones

Warsztat mechaniczny, kuznia i
stelmacharnia

Sklep — sprzedaż nafty
Jan Zabczuk i Bracia
Pikada San Martin — Yerbal Viejo

Edward Sniechowski

APOSTOLES Misiones
Wykonuje wszelkie roboty stolarskie
stelmachskie po cenach niskich

„Krakus“

Wychodzi w Krakowie, raz w
miesiącu — z dodatkiem: „Nowa
Zorza“

Prenumerata roczna 2 dolary am.,
czyli \$ 4.70 argentyńskich.

Adres:

Wydawnictwo „Krakusa“
ulica Powiśle 12
Kraków — Polonia

Tow. Polskie w Bs. As. c. Irala 1222 — Dock Sud Avellaneda

Podaje do wiadomości szanownym
Rodakom że dnia 11-go lutego rb.
została otwarta przy towarzystwie
sekcja sprzedaży kart okrętowych,
na wszystkie linje do Ameryki Pół-
nocnej i Europy po cenach bardzo
dogodnych, po jakich nigdzie nie
znajdziecie tak tanio i rzetelnie jak
w towarzystwie. Prosimy, żądajcie
informacji listownie lub osobiście, a
natychmiast dostaniecie odpowiedź.

Zarząd

„Handel Polski“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne. — Ma
zawsze na składzie wielki wybór
wszelkich towarów

Korpus

Misiones

Madoery Bresca & Cia

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne pro-
dukta kolonialne — Posiada zawsze wielki

wyбір różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora Misiones

Leon Dzikowski

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze
na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico))

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires

c. Mexico 474

Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysci ryż w jakiejkolwiek ilości
mielę kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A

„La Cooperativa Polonesa“

Wielki wybór nowo sprowadzonych
towarów metrowych — obuwia — narzędzi
kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonialnych
CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

Nowootwarty skład towarów metrowych i kolonialnych

Niewulis & Spółka

Poleca wielki wybór najpiękniejszych materiałów po cenach najniższych
Kupno kukurudzy, ryżu, jerby i innych ziemiopłodów

Azara

Misiones